



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny**

## **(10)**

1. posiedzenie  
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą  
w dniu 26 października 2001 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Wybór kandydata na przewodniczącego Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

*(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 30)*

*(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Kazimierz Kutz)*

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Szanowni Państwo Senatorowie!

Zgodnie z art. 58 ust. 1 Regulaminu Senatu otwieram posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Celem tego posiedzenia jest wybór kandydata na przewodniczącego. To jest jedyny punkt porządku obrad.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie tego porządku? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 53 ust. 6 i 7 Regulaminu Senatu nasze głosowanie, jak zawsze w sprawach personalnych, będzie tajne i zostanie przeprowadzone przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Uchwały komisji zapadają w obecności przynajmniej 1/3 członków komisji.

Komisja została powołana w składzie osiemnastu senatorów, zatem, aby mogła podejmować uchwały, obecnych musi być co najmniej sześciu. Czy zatem jest quorum? Tak, jest. Możemy więc przystąpić do wyboru.

W związku z tym proszę o zgłaszanie kandydatów na przewodniczącego komisji. Ale nie widzę... Zazwyczaj – bo jest to już trzecie posiedzenie, które dzisiaj prowadzę – obecny jest przewodniczący komisji regulaminowej, senator Adamski, ale teraz go nie widzę. Być może ma za dużo zajęć, bo wybory kandydatów toczą się równolegle w trzech miejscach. O, już jest.

Senatorze Adamski, właśnie rozpocząłem obrady bez pana i czekamy na pana.

Dla wyjaśnienia, pan senator jest upoważniony z urzędu do zgłaszania kandydata na przewodniczącego tej komisji.

Oddaję panu głos.

**Przewodniczący Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich  
Jerzy Adamski:**

Dziękuję państwu.

Na przewodniczącego Komisji Emigracji i Polaków za Granicą zgłaszam kandydaturę wicemarszałka czwartej kadencji, senatora trzech kadencji, senatora z Piły, pana Tadeusza Rzemykowskiego. Jest on senatorem zawodowym, jest też byłym dyrektorem z branży naftowej. Ci z państwa, którzy byli senatorami w poprzednich kadencjach, znają go jako jednego z najbardziej pracowitych senatorów trzeciej i czwartej kadencji.

---

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję

Dodam, że był też najdowcipniejszym wicemarszałkiem poprzedniej kadencji. Praca pod taką laską marszałkowską była przyjemnością.

Panie Senatorze Marszałku, czy pan wyraża zgodę?

**Senator Tadeusz Rzemkowski:**

Tak.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze inne kandydatury? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy więc do głosowania nad wyborem kandydata na przewodniczącego komisji.

Proszę o zgłoszenia trzech kandydatów do komisji, która przeprowadzi tę procedurę. Proszę bardzo, zgłosili się: pani Jolanta Popiołek, pan Grzegorz Lato, pan Franciszek Bachleđa-Księdzularz.

W związku z tym, że mamy już komisję, bardzo proszę, ażeby odebrali państwo karty. A, karty te będą rozdane.

Na każdej karcie są trzy możliwości głosowania: „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się”. Karta będzie ważna, jeśli krzyżyk będzie w tylko jednej kratce. To są wszystko sprawy banalne, więc nie będę o tym opowiadał.

Czy komisja rozdała już karty? Tak? To proszę się przygotować. Gdzie jest skrzynka do głosowania? Jest tam. Proszę więc przystąpić do głosowania.

Mam taką propozycję, żeby w tym czasie wybrać z tego grona senatora, który na posiedzeniu plenarnym zaprezentuje osobę wybranego kandydata. Kto go zarekomenduje?

*(Rozmowy na sali)*

Czy wszyscy już głosowali?

Teraz komisja skrutacyjna usiądzie sobie tam z boku, w tajnym kąciuku, obliczy to wszystko, a potem dostarczy mi protokół. A, jeszcze trwa wrzucanie kart do urny. Będzie wam w tej komisji dobrze, bo senator Rzemkowski jest bardzo pogodnym człowiekiem.

*(Głos z sali: Szkoda, że pana marszałka nie będzie w naszej komisji.)*

Nie mogę być wszędzie. Ale byłem w tej komisji, kiedy świetnie prowadziła ją pani senator, jestem więc obyty w tych sprawach.

Obecnych jest szesnastu senatorów, tak?

*(Głos z sali: Czternastu.)*

Według listy jest czternastu, czyli jest czterech nieobecnych na pierwszym posiedzeniu. Marszałek na pierwszym posiedzeniu Senatu powiedział, że będzie...

*(Głos z sali: Pięciu jest nieobecnych.)*

*(Głos z sali: Piętnastu jest podpisanych.)*

Na liście obecności jest podpisanych piętnastu senatorów.

*(Głos z sali: Szesnasty podpisuje.)*

Jest szesnasty – zgłosił się senator Biela.

No nie, Senatorze, widzi pan, jak pan komplikuje życie wszystkim kolegom.

No, jest szesnaście podpisów.

Ja nie wiem, jak z tym będzie, bo marszałek zapowiedział, że będzie bardzo ostro przestrzegał dyscypliny i że te nieobecności na posiedzeniach komisji nie będą tak łatwo usprawiedliwiane, jak to ongiś bywało. Powiedział, że to będzie Senat pracy. Nie zgodził się także na to, by można było należeć jednocześnie do trzech komisji. Jego zdaniem jest to niemożliwe, ponieważ na takiego senatora przypadłoby tyle pracy, że nie dałoby się jej wykonać. Były już w tej sprawie cztery wnioski i marszałek wszystkie odrzucił, mimo że trzy były od senatorów z jego ugrupowania.

Państwo Senatorowie, oto trzymam w ręku protokół tajnego głosowania w sprawie wyboru kandydata na przewodniczącego Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

W głosowaniu tajnym nad wyborem senatora Tadeusza Rzemykowskiego na kandydata na przewodniczącego Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oddano 16 głosów, głosów nieważnych nie było. Powołani przez marszałka Senatu do przeprowadzenia tajnego głosowania senatorowie Jolanta Popiołek, Grzegorz Lato i Franciszek Bachleđa-Księdzularz stwierdzają, że za wyborem Tadeusza Rzemykowskiego głosowało 13 senatorów, przeciw głosował 1, 2 wstrzymało się od głosu.

W związku z wynikami tego głosowania stwierdzam, że senator Tadeusz Rzemykowski został kandydatem na przewodniczącego Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. *(Oklaski)*

Panie Senatorze Marszałku, serdecznie gratuluję. Żałuję, że nie będę w pańskiej komisji, bo wiem, że będzie tam niesłychanie sympatycznie. Życzę panu dużo rozsądku, rozwagi i wspaniałomyślności w rozwiązywaniu bardzo skomplikowanych problemów związanych z pracą w tej komisji – wiem, że takie one są, dlatego że w niej pracowałem. Serdecznie panu gratuluję.

Czy zechciałby pan coś powiedzieć?

### **Senator Tadeusz Rzemykowski:**

Przede wszystkim chciałbym podziękować koleżance Sagatowskiej za kierowanie tą komisją przez poprzednie cztery lata. Jako członek prezydium widziałem, ile pracy tu wykonano. Chcemy kontynuować tę działalność.

Sądzę, że mimo kłopotów z budżetem państwa wydatki na pomoc Polakom za granicą będą rosły. Niewtajemniczonych informuję, że dzisiaj budżet ten wynosi 50 milionów zł, a mówię tu o środkach, które są w budżecie Senatu, bo są uruchamiane jeszcze inne. Będziemy organizować tę pomoc i kierować ją szczególnie do Polaków żyjących w najtrudniejszych warunkach, a więc w krajach Wschodu. Będziemy ją przeznaczać na rozwój więzi z Polską, a więc na rozwój więzi językowej, historycznej, na szkolnictwo, ale także na pomoc socjalną i na kontakty kulturalne. W obecnych warunkach będziemy jednak starali się oszczędnie wspierać Polonię żyjącą w krajach bogatszych niż Polska. Bo chcę tu wspomnieć i o tym, że o pomoc zwraca się do nas także Polonia z krajów bardzo bogatych. Sądzę więc, że w najbliższym czasie pomaganie tej Polonii nie będzie wskazane.

Myślę, że także poważnym zadaniem dla nas, i to nie tylko dla komisji, będzie podjęcie rozmów ze wszystkimi odłamami Polonii. Bo, niestety, wszystko wskazuje na

to, że w wielu krajach jest ona bardzo skłócona i często nie wiadomo, komu udzielić naszej pomocy, bo jak jednemu dasz, to inni protestują.

Komisja ma oparcie w pani dyrektor Szklennik i w całym dużym biurze. Musimy jednak wspólnie bardzo wnikliwie kontrolować wydatki, bo wiemy, że podczas zeszłej kadencji miała miejsce ostra reakcja na rzekomą czy też faktyczną niegospodarność w tym zakresie. Będziemy więc przyglądać się, jak te środki są zagospodarowywane, i to zarówno przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, jak i przez różnego rodzaju fundacje, które z tych środków korzystają. Będziemy także próbowali znaleźć większe środki poza Senatem, bo wielu zadań nie wykonujemy sami, lecz jesteśmy w nich tylko udziałowcami. Jako wicemarszałek wielokrotnie wyjeżdżałem do Polonii i sądzę, że wspólnie będziemy wykonywać te zadania. Ale niestety nie będzie, jak się może niektórym zdawało, zbyt wielu wycieczek, choć na pewno każdy z nas będzie miał okazję, by wyjechać i zobaczyć, w jakich warunkach żyje Polonia, by zawieźć jej dobre słowo, zawieźć pomoc, szczególnie za wschodnią granicę Polski. Bo bardzo ważne jest to, że uczestniczymy w imprezach polonijnych, w otwieraniu różnych polskich placówek, że wozimy różnego rodzaju dary, różnego rodzaju pomoc. To wszystko to są sprawy, którymi będę się kierował. Mówię o tym, gdyż później mogę nie mieć ku temu okazji.

Komisja od dwunastu lat działa bardzo skutecznie, jest tu ciągłość działania, nie będziemy więc otwierać żadnych nowych drzwi. Ci, którzy rozpoczynają tu pracę, na pewno szybko się zaadaptują i dostaną swoją działkę. Mniej tu jest roboty czysto legislacyjnej, a więcej takiej wynikającej ze specyfiki komisji. W Sejmie też jest komisja zajmująca się łącznością z Polakami za granicą, a więc będziemy próbowali współpracować z nimi, a także z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, bo jest tu możliwy pewien zakres współpracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Nie wiem, czy pan już o tym wie, Panie Senatorze, czy zna pan poglądy nowego ministra spraw zagranicznych, które wyłożył w swoim exposé. Ono zapowiada pewne niebezpieczeństwo, które zawiśnie nad naszą komisją. Będą pewne daleko idące reformy i tak jak zwykle – bo ta sprawa się tłukła przez całe lata – będzie chęć zabrania nam tych pieniędzy, które do tej pory dostawaliśmy. Zdaje się, że w tej sprawie pan minister Cimoszewicz ma poglądy bardzo radykalne, niesprzyjające utrzymaniu naszych dotychczasowych możliwości. Ja mówię tylko to, co już wiem.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze coś powiedzieć? Nie widzę chętnych.

Porządek naszego spotkania został wyczerpany. Dziękuję państwu serdecznie.

Panie Senatorze, jeszcze raz gratuluję i życzę wszystkiego najlepszego.

*(Koniec posiedzenia komisji o godzinie 10 minut 40)*



